

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m, 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń



Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze cześć wórnem, drugorzędnem, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

Pogrzeb Romana Dmowskiego

WARSZAWA, 5 stycznia

ODWILŻ

Warszawa specjalnie smutnie wygląda w dniu odwilży zimowej. Zwały śniegu robią się brudne, ściekają na chodniki i jezdnie burmi potokami i tworzą wszędzie kałuże. Śnieg, który w stolicy leżeć niema prawa, usuwany na boki, tamuje pieszy ruch. Galimatjas i niechlujstwo dochodzi do punktu szczytowego w godzinach rannych i miasto jest przeraźliwie ponure. Na dworcu wciąż wietes; wciąż pociągi przychodzą z opóźnieniem. Ludzie są w złych humorach. Wciąż ruch jeszcze wzmógł, świąteczny. Prócz tego na uroczystości żałobne, związane z pogrzebem ś.p. Romana Dmowskiego zjeżdżają już od czwartku.

Zresztą do ostatnich dni nie była wiadoma dokładna data ekspatacji zwłok i przybycie ich do Warszawy.

Wszystkie trzy telefony Komitetu Organizacyjnego, w Stronniczym Narodowym na Jeruzolimskich Al. 17, zajęte są od rana. Dodzwonić się nie sposób. Nazewnaż wiszą czarne chorągwie i portret zmarłego. W lokalu ruch, stukają maszyny, a obok, w sali, pała się świece przed kirem okrytą podobizną.

Po zachodzie słońca, wysoko nad neonami mydeł, piw, pudrów, i białego błado zaświeciła pełnia księżycy, mijając niepodobne chmury śniegowe, wzniosła się wysoko, osiągnęła szczyt i tamarła na niebie. Ścisnął przytroczek, zrobiło się śliisko. Szefarzy taksówek pojechali osirożniej.

TOWAROWY WAGON

O takiej to porze, zbliżał się do Warszawy, zwykły towarowy

wagon, wiozący trumnę Wielkiego Polaka, wagon uczepony do zwykłego pociągu wagonów osobowych, starych, odrapanych, niemieckich, z bocznemj drzwiami. Pociąg jechał z Łomży. Miał przybyć na dworzec Wileński o godz. 18 min., 18, przybył z opóźnieniem piętnastominutowem.

Właściwy pochód żałobny rozpocząć się miał dopiero od placu Waszyngtona za mostem Poniatowskiego. Tam stawiły się delegacje, poczty sztandarowe, wiece, korporacje, stowarzyszenia i t.d. i t.d. Na dworzec przybyło trochę osób, wysiadło z taksówek i tramwajów i weszło po drewnianych schodach. Zapłuto, brudno i ciemno. Trochę ścisłu, potrącam, straż kolejowa czyniła trochę zamieszania niepotrzebnym kordonem, zresztą panował spokój i nastroj poważny.

CIEMNY DWORZEC

Okolo setki osób czekało na peronie, ledwo oświetlonym rzadkimi latarniami. W blasku ich było widać zdeptany, między szynami śnieg, tuste plamy od parowozów i na żółto zmarznięty lód. Trudniej było rozpoznać twarze ludzi. Ciagle się jeden zbliżał do drugiego, zaglądał, szukał znajomego oblicza, przeciskał się dalej. Dworzec na Pradze ciemny był i niechętny. Ministerstwo kolei nie kazalo go rozjaśnić na chwilę przybycia trumny. Zamanifestowało brak zainteresowania.

Pociąg wtoczył się punktualnie o wpół do siódmej wieczorem i stanął. Wysypali się pasażerowie, zatrzasnęły drzwi.

NIE PRZYBYŁ NIKT

Z PRZEDSTAWICIELI RZĄDU
Nie przybył nikt z przedstawicieli rządu, władz, nikt...
Ostatecznie wyjaśniła się sy-

tuacja: rząd pod żadną postacią nie weźmie udziału w ekspatacji. — Czy w sobotę na pogrzebie też? — Prawdopodobnie.

Nieporozumienie wywołał w tłumie redaktor „Kurjera Warszawskiego“ p. Konrad Olchowicz, który zajechał autem przed dworzec i wysiadł w lśniącym cylindrze. W pośród ludzi, którzy go nie znali, rozeszła się pogłoska, że to „ktoś z rządu“. — Pan Olchowicz zdjął cylinder...

Gdy pasażerowie opuścili pociąg, nastala chwila ciszy. Narodowcy w mundurach unieśli trumnę.

Była przykryta sztandarem narodowym i przybrana krepą.

Obnażyły się wszystkie głowy, wśród nich kilku wyższych wojskowych, emerytowanych. Kolejarze zasalutowali. Jedyny na peronie policjant, stanął na baczność i rękę przyłożył do daszka...

NA TRASIE EKSPATACJI

Jak wiadomo, kondukt, który się miał uformować przy placu Waszyngtona, miał ruszyć miastem, Alejami Jeruzolimskimi, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem do Katedry.

Już o godz. w pół do ósmej wieczorem, policja nie puszczala pojazdów z bocznych ulic, począwszy od Królewskiej, na Nowy Świat. Zbierały się bowiem wielkie tłumy.

O tej porze w katedrze było ciicho. Palily się w mrokach nieliczne świece. Kilka domów obok udekorowanych flagami narodowymi z krepą. Flagi takie wisiały też na Nowym Świecie wzdłuż trasy. Tymczasem ścisł na chodnikach rósł.

INCYDENT TRAMWAJOWY

Dopiero przed samą ósmą, kondukt wstąpił na most. Na całej trasie wstrzymano już dawno

ruch tramwajów, puszczano tylko na skrócie Alei Jeruzolimskich w kierunku Ujazdowskich. To stalo się przyczyną małego zajścia. Gdy bowiem na moście ukazały się niezliczone pochodnie maszerujących przodem pocztów sztandarowych, wieńców i delegacji, dzwonki tramwajowe, dzwoniąc za plecami tłumowi, oczekującego na rogu, przeszkadzały skupieniu. Kilkakrotnie zwracano uwagę na niestosowność w tej chwili ruchu tramwajowego. Wreszcie tłum samorzutnie stanął na szynach i nie puścił tramwajów.

Padł gdzieś okrzyk: „jedźcie sobie na Nalewki!“ — czem zdaje się bardzo był dotknięty jeden z motorniczych. Poza to jednak obeszło się bez awantury. Tramwajarze natycmiast zatrzymali wozy, zmieszali się z tłumem.

Policja nie ingerowala.

POCHÓD

Pochód szedł i szedł. Tłum stał z odkrytymi głowami, wyglądał przez okna, obciążał balkony. W tem ruchliwym miejscu Warszawy, pełnej wrzawy toczących się kół i opon, nagle zapanaowała cisza, z którą kłóciły się tylko jaskrawe neony wielkiego miasta.

Pochód szedł. Nie było orkiestry, marsza żałobnego, żadnej muzyki prócz werbla oddziału narodowców w mundurach.

Pochód, rozciągnięty na przeszło dwa kilometry, oświetlony drzącem światłem pochodni, posuwał się zwolna. Minęła godzina zanim minął róg Alei Jeruzolimskiej i kołyszac się na ramionach żywych ludzi, trumna zmarłego, oddalać się poczęła Nowym Światem w kierunku Katedry.

J. M.

Poważne incydenty ale nie konflikt

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W tutejszych kołach politycznych, na podstawie informacji, które nadeszły z Budapesztu, sądzą, że krwawe incydenty na granicy czesko-węgierskiej, o których przebiegu szczegółowo informujemy, mimo poważnych rozmiarów nie staną się zaczątkiem poważniejszego konfliktu między Węgrami a Czechosłowacją. Rząd węgierski powołał już do życia komisję, która załmie się zbadaniem przyczyn i przebiegu tych załsć.

Konferencja min. Becka z Ribbentropem

MONACHJUM PAT Przebywający w Monachjum minister spraw zagranicznych Beck zwiedził wczoraj w południe wraz z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem dom sztuki niemieckiej, gdzie też wspólnie spożyli śniadanie.

Po południu w hotelu „Czterech pór roku“ odbyła się rozmowa pomiędzy von Ribbentropem a ministrem Beckiem.

O godzinie 19.30 minister spraw zagranicznych Rzeszy wydał na cześć gościa polskiego w hotelu „Czterech pór roku“ obiad w którym wzięli udział ambasador R.P. w Berlinie Lipski, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych hr. Lubiński, namiestnik Rzeszy gen von Epp, nadburmistrz Fiehler, ambasador niemiecki w Warszawie von Moltke, szef protokołu von Doernberg oraz otoczenie obu ministrów.

Po bankiecie p. minister Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Monachjum.

Echa wizyty ministra Becka w Berchtesgaden

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Oficjalne koła nie mają jeszcze żadnych szczegółowych informacji o przebiegu rozmowy między kanclerzem Hitlerem a ministrem Beckiem. Mimo to w kołach mlarodajnych podkreśla się przyjazny ton, w jakim zostały omówione sprawy najbardziej interesujące wspólnie Polskę i Niemcy. Wizyta ministra Ribbentropa w Warszawie uchodzi obecnie w tutejszych kołach za pewną. Wizyta ministra Ribbentropa będzie rewizytą min. Becka, który złożył oficjalną wizytę w Berlinie jeszcze przed trzema laty, t.j. w roku 1935, a nie w roku 1937, jak to pisał „Goniec Warszawski“. Prasa oficjalna nie podala dotąd żadnych własnych informacji o spotkaniu w Berchtesgaden. — Natomiast informacje korespondentów „I.K.C.“ i „Kurjera Warszawskiego“ w Berlinie są nastrojone optymistycznie.

Jak powinno brzmieć sprostowanie Ozonu

Na marginesie komunikatu „Iskry“

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Cała prasa ozonowa zamieściła komunikat „Iskry“, zaprzeczający podanym przez nas przed kilku dniami wiadomościom o projektach ustawodawczych Ozonu w sprawie praw obywatelskich dla mniejszości. Komunikat twierdzi, że projekty ustawodawcze przygotowuje się nie w sztabie, który jest organem wykonawczym, lecz albo w biurze planowania albo w Kole Parlamentarnem O.Z.N.. Rozróżnienie to jest czysto formalne, wszyscy niemal bowiem członkowie sztabu są członkami Parlamentarnego Koła O.Z.N. i dlatego niektóre projekty, w danym wypadku ten, o którym informowaliśmy, przygotowuje się w sztabie, co nie przeszkadza, iż następnie może się znaleźć na porządku dziennym Kola Parlamentarnego O.Z.N.. Trzeba dodać, że w sztabie siedzą najaktywniejsi poslowie Ozonu, którzy bynajmniej nie wyrzekają się pracy ustawodawczej.

Gdyby władze Ozonu ogłosiły komunikat takiej treści:

„W prasie ukazały się informacje o projektach ustawodawczych naszego obozu. Wobec powyższego stwierdzamy, że wiadomości te odpowiadają treści pierwszego redakcji projektu, ale są przedwczesne, jeżeli chodzi o charakterystykę projektu w jego redakcji ostatecznej.“ — wtenczas władze Ozonu miałyby rację, komunikat „Iskry“ sens, a opinia publiczna uzyskalaby właściwe oświetlenie sytuacji.

Odwołanie katechumenatu dla żydów

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) Niedawno prasa lwowska informowala o otwarciu w Drohobyczu katechumenatu dla żydów, pragnących przyjąć chrzest. Istotnie miejscowy proboszcz tamtejszy zapowiedział oficjalnie otwarcie katechumenatu. Jednakowoż krok powyższy nie znalazł aprobaty Kurji Biskupiej w Przemyślu i otwarcie katechumenatu zostało odwołane

ZBROJNE STARCIE NA GRANICY

czesko - węgierskiej

Wojska czeskie wkroczyły na terytorium węgierskie

„Powstańcy“ Wołoszyna usiłowali zająć Munkacz

BUDAPESZT, Pat. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje urzędowo: Wczoraj o godz. 3.30 nad ranem regularne wojska czesko-słowackie i oddziały ochotnicze rządu Wołoszyna podjęły atak przeciwko miastu Munkacz.

Atak rozpoczął oddział pancerny, który wkroczył do położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Munkacza gminy Oroszweg. Żandarmeria i węgierska straż graniczna, przebywająca tam w niewielkiej liczbie, stawiała opór.

Udało się oddział wciągnąć w zasadzkę i żołnierzy wziąć do niewoli. W odpowiedzi na to artylerja czeska otworzyła z okolicznych pagórków ogień na Munkacz. Na znaczniejsze budynki Munkacza padło 8 granatów.

Równocześnie regularne wojska czeskie i od-

BUDAPESZT PAT. W godzinach południowych nadeszły tu następujące szczegóły ataku wojsk czeskosłowackich na Munkacz: RANO O GODZINIE 3.30 TRZY CZOŁGI I SAMOCHODY PANCERNE CZESKIE, KTÓRYCH ZAŁOGE STANOWILI ZARÓWNO ŻOŁNIERZE CZESCY, JAK I OCHOTNICY WOŁOSZYNA W POBLIŻU WĘGIERSKIEJ GMINY OROSZWEG PRZEKROCZYŁY LINIĘ GRANICZNĄ I POSUNĘŁY SIĘ OKOŁO 1.000 M W GŁĄB TERYTORJUM WĘGIERSKIEGO.

Zajawszy wieś, napastnicy posunęli się następnie na odległość 200 m. od Munkacza. Czołgi i samochody pancerne uzbrojone były w karabiny maszynowe.

działy ochotnicze posunęły się jeszcze bardziej w głąb terytorium węgierskiego. Posiłki wojskowe ze strony węgierskiej są w drodze do Munkacza.

Według ostatnich wiadomości z Munkacza, od strony granicy czeskiej ciągną w kierunku miasta dalsze oddziały czeskie. Napastnicy nie zdołali jeszcze przekroczyć rzeki Laborca, oddzielającej Munkacz od gminy Oroszweg. Ataki czeskie udało się powstrzymać.

Odnosi się wrażenie, że ze strony czesko-słowackiej chciano wykorzystać dzień świąteczny Trzech Króli, jak też okoliczność, że węgierskie władze administracji wojskowej zostały ostatnio zastąpione przez władze cywilne — aby niespodziewanie zająć Munkacz.

Węgierska straż graniczna natychmiast otworzyła ogień na napastników. ŻOŁNIERZE CZESCY Z SAMOCHODÓW PANCERNYCH OPUŚCILI WOZY I ZE SWEJ STRONY OTWORZYLI OGIEŃ W KIERUNKU WĘGIERSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ.

Węgrzy wytrzymali natarcie tak, iż pierwsze czeskie auto pancerne zmuszone zostało do zawrócenia, przyczem utknęło w przydrożnym rowie. Węgierska straż graniczna otoczyła auto i wzięła do niewoli jego załogę.

Równocześnie straży granicznej PRZYSZŁY NA POMOC ODDZIAŁY POLICJI PAŃSTWOWEJ ORAZ OFICE

(DOKONCZENIE NA STRONIE 2-EJ)

ZBROJNE STARCIE NA GRANICY

czesko - węgierskiej

(POCZĄTEK NA STRONIE 1 -SZEJ)

ROWIE - CZŁONKOWIE WĘGERSKIEJ KOMISJI DELIMITACYJNEJ I ŻANDARMERJA, wytrzymując walkę z coraz to liczniej napływającymi wojskami czeskiemi i terrorystami ukraińskimi.

O godzinie 5 -ej rano oddziały artylerji czeskiej otwożyły ogień na miasto Munkacz. Ostrzelany został hotel Csi Ilay, teatr miejski, oraz kilka domów prywatnych. W międzyczasie nadszedł oddział wojska węgierskiego i w ten sposób zwiększonymi siłami udało się pozycję utrzymać.

Ze strony węgierskiej **POLEGŁO DOTYCHCZAS W WALCE 4 OFICERÓW I 5 ŻOŁNIERZY**. Zwłoki zabitych żołnierzy czeskich i ochotników ukraińskich leżą bezpośrednio w pobliżu granicy miasta Munkaczu. Innych zabitych Czesi unieśli z sobą. Dotychczasowe śledztwo zdołało ustalić, że **TERRORYSTY UKRAIŃSCY JESZCZE WIECZOREM PRZEDOSTALI SIĘ DO OROSZEWG, UKRYWAJĄC SIĘ CZĘŚCIOWO W PUSTYCH CZĘŚCIOWO W ZAMIESZKAŁYCH DOMACH, CZYNIĄC PRZYGOTOWANIA DO ZAJĘCIA MUNKACZU**.

O godzinie 9 -ej rano trwała jeszcze strzelanina z karabinów maszynowych oraz słychać było wybuchy granatów i bomb. Po krótkiej przerwie około godziny 10 -ej ogień został ponownie podjęty.

W okolicznych Winnicach **STOJĄ LICZNE ODDZIAŁY OCHOTNIKÓW UKRAIŃSKICH**, zaś w okolicy gminy Podhering **SKONCENTROWANE SĄ W POGOTOWIU REGULARNE ODDZIAŁY WOJSK CZESKICH**.

Wojska węgierskie odparły oddziały czeskie za granicę

BUDAPESZT PAT Jak donosi węgierska agencja telegraficzna z Munkacza, o godzinie 15.25 wojska węgierskie zdołały wyprzeć oddziały regularnych wojsk czeskich i oddziały Wołoszyna poza linię demarkacyjną. Otworzony ponownie o godzinie 14.20 ogień czeskiej artylerji skierowany na Munkacz i okolice, trwa dalej. Według zeznań jeńców czeskich, wojskowe władze czeskie w ostatnich dniach zwolniły z pułków, przebywających na Rusi Podkarpackiej, żołnierzy narodowości karpato - ruskiej, obawiając się ich użyć do walki z Węgrami.

Ogień artylerji czeskiej trwa

BUDAPESZT PAT. O godzinie 17.20 donoszą z Munkacza: czeski ogień artyleryjski trwa bez przerwy nadal. Żołnierze węgierscy dostali rozkaz, że tylko wtedy mogą strzelać, gdy zostaną zaatakowani. Z dokumentów, znalezionych przy jeńcach, i z zeznań jeńców wynika, że atak podjęły regularne wojska czeskie. Dotychczas Węgrzy zdobyli 6 karabinów maszynowych i wielką ilość karabinów.

Wydany był rozkaz zaatakowania Munkaczu

BUDAPESZT PAT. W wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez władze w Munkaczu, ustalono między innymi co następuje: we czwartek wieczorem przybył do wsi Koels cenny, położonej po stronie czeskiej w okolicy Munkacza, pewien major czeski, wydając jednej kompanji 36 - go pułku piechoty rozkaz zaatakowania we wczesnych godzinach rannych miejscowości Oroszewg i Munkacza. Kompanję tę użyto oddziałami czeskiej straży granicznej oraz oddziałami żandarmerji. Oddziały te pozostawały pod dowództwem oficerów czeskich.

Pożar od choinki w dancingu

Dwie osoby zginęły

PARYZ PAT Wczorajszej nocy spłonął dancng „Casanova“, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, a dwie zostały ciężko poparzone. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia na choince.

Wkrótce stanęły w płomieniach dekoracje. Ogień szerzył się z taką szybkością, że gdy przybyła straż ogniowa, znalazła już tylko gruzy.

CHRYSTJAN P. TRETOW.

Greta Garbo

OPOWIEŚĆ O BIAŁYM PŁOMIENIU SZWECJI.

Trzeci film Greta Garbo, w którym wystąpiła jako „wamp“ stał się rewelacją, gdy jednak zaproponowano jej następny, którego fascynujący tytuł brzmiał: „Kobiety kochają djamenty...“, cicha zdecydowanie odrzuciła scenarjusza. Ponieważ w Hollywood tego rodzaju wypadki zdarzały się niezmiernie rzadko, więc zastosowano do Garbo cały szereg metod od namawiania do terroru, by zmusić ją do przyjęcia roli.

Gdy wszystko to nie pomogło, przedsiębiorczy dyrektor Goldwyna, postanowił użyć ostatecznego środka i zagroził jej, że zostanie jej cofnięta wiza uprawniająca do pobytu w Stanach Zjednoczonych, co spowodowałoby konieczność powrotu do Szwecji. Rozmowa na ten temat odbywała się w podmiejskiej restauracji, dokąd zaprosili ją dyrektorzy dla omówienia tej sprawy.

Pogróżka nie podziałała. Garbo wskazała ręką na ulicę, gdzie na skrzyżowaniu stał policjant i powiedziała:

Pogłoski o mobilizacji w Czechach

PRAGA, Pat. W kołach poinformowanych rozeszła się pogłoska o częściowej mobilizacji w drodze powołań imiennych specjalistów do wojsk technicznych.

PRAGA, Pat. Miarodajne koła czeskie zaprzeczają stanowczo pogłoskom o rzekomych zarządzeniach mobilizacyjnych w Czechosłowacji oraz o przesunięciach wojsk w kierunku wschodnim.

BUDAPESZT. PAT. Jak się dowiaduje korespondent PAT z kół poinformowanych, ze strony węgierskiej postanowiono narazie tylko wzmocnić siły wojskowe na granicy.

Przybycie parlamentarjuszy czeskich

BUDAPESZT. PAT. Węgierska agencja telegraficzna o godz. 16.25 komunikuje z Munkacza: o godz. 15.10 przybyli do Munkacza dwaj parlamentarjusze czescy: pułkownik i podpułkownik sztabu generalnego. Oświadczyli oni, że nie wiedzą o żadnym ataku. Jest tylko możliwe, że któryś z podoficerów przez pomyłkę dał rozkaz wyruszenia oddziałowi czołgów.

Podczas pertraktacji w ratuszu artylerja czeska w dalszym ciągu ostrzeliwała miasto. Na pytanie, jak to jest możliwe, że podczas, gdy parlamentarjusze prowadzą rokowania, artylerja czeska ostrzeliwuje miasto, pułkownik czeski odpowiedział, że i on to uważa za dziwne, ale nie może wpłynąć na zaprzestanie ognia. Tymczasem w mieście wybuchło nowych sześć pocisków, przyczem jedno dziecko zostało zabite, a jeden żołnierz ciężko ranny.

Czesi ostrzelali parlamentarjuszy węgierskich

BUDAPESZT. PAT. Jak donosi z Munkacza węgierska agencja telegraficzna, ze strony czeskiej proszono o spotkanie z przedstawicielami władz węgierskich celem podjęcia rokowań.

Na spotkanie wydelegowano ze strony węgierskiej plk. Szentivanyi i starostę miejscowego Dudinszky'ego. Auto, w którym zdążyli oni na spotkanie, Czesi ostrzelali ogniem karabinów maszynowych. Starosta Dudinszky odniósł lekkie rany.

Artylerja czeska w dalszym ciągu ostrzeliwuje Munkacz.

Budapeszt uchyla się od odpowiedzialności za konsekwencje

BUDAPESZT. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: o szczegółach ataku, podjętego rani na Munkacz przez czesko - słowackie oddziały regularne i oddziały ochotnicze Wołoszyna, rząd węgierski powiadomił natychmiast poselstwa niemieckie i włoskie w Budapeszcie, zakładając jednocześnie w Pradze w poważnej formie utrzymany protest, w którym **RZĄD WĘGERSKI OSWIADCZA, ŻE UCHYLA SIĘ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI WSZELKIEJ ZA KONSEKWENCJE, MOGĄCE WYNIKNĄĆ Z POWYZSZYCH WYDARZEN.**

Nota węgierska w Pradze

Powołanie komisji śledczej

BUDAPESZT PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: w związku z atakiem czeskim na Munkacz charge d'affaires poselstwa węgierskiego w Pradze złożył na ręce posła Krno, który przyjął go w imieniu ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego, notę protestacyjną.

Nota węgierska wskazuje, że napad na Munkacz poprzedziły przygotowania, podsycane przez prasę czeskosłowacką i zagraniczną. Za straty w ludziach i szkody materialne rząd węgierski czyni odpowiedzialnym rząd czeskosłowacki. Cała odpowiedzialność za komplikacje wywołane nieobliczalnym napadem ciąży na rządzie czeskosłowackim. Rząd węgierski postara się, by podobne niespodzianki nie zaskoczyły w przyszłości spokojnej ludności pogranicza.

Poseł Krno, odebrawszy notę, wyraził ubolewanie rządu czeskosłowackiego w związku z zajęciem w Munkaczu. Oznajmił o że mimo, iż — zdaniem ministerstwa — chodzi tu o o charakterze lokalnym, w imieniu swego rządu poseł Krno zaproponował powołanie węgiersko - czeskiej komisji mieszanej dla zbadania sprawy i przyrzekł surowo ukarać ewentualnych winnych. Rząd węgierski zgodził się na powołanie komisji.

4) — Czy widziecie panowie tego policjanta? Jeśli się nie myli, można w Kaliforniji wyjść zamaż w przeciagu sześciu godzin. Coby panowie powiedzieli na to, gdybym podeszła do niego i zaproponowała mu, by się z mną ożenił? Wówczas uzyskałabym automatycznie obywatelstwo amerykańskie i o jakimś wysiedleniu mnie nie mogłoby być mowy...“
Dyrektorzy nie poruszali więcej sprawy obywatelstwa.

Jeśli ktoś należy do dość zamkniętego kółka filmowców, może się zdarzyć, że zobaczy Gretę Garbo przy pracy. Każdego ranka, punktualnie o godzinie 9 -ej, jest już ona w swej przenośnej garderobie, którą ustawia się w atelier. W białym tym, pozbawionym ozdób pokoiku, jedynym meblem jest wygodna kozetka. Gdy dzwonek do zdjęć zadźwięczy, opuszcza Garbo swą garderobę i w towarzystwie asystenta udaje się do zdjęć. Tam jest już wszystko przygotowane z jej sobowtorem, tak, że na nic nie potrzebuje czekać. Natychmiast po zdjęciu wraca na swoją kozetkę, skręca wszystkie światła i leży w ciemności do następnego zdjęcia. O czem myśli?

— Jak twierdzi, przygotowuje sobie następną scenę. „Scenariusz właściwie jest mi mało potrzebny — mówi. — Mogę tylko wówczas grać, jeśli czuję rolę, jeśli jej nie czuję, niema po co stawać przed obiektywem.“

Podczas paury śniadaniowej, o godzinie 12 -ej, Garbo po-

Salwą artyleryjską i rewją samolotów bojowych

POWITANO DALADIER W ALGIERZE

ALGIER PAT Premier Daladier przybył do Algieru wczoraj o godzinie 8 -ej rano. Wpływając do portu eskadrę **POWITAŁO 45 SAMOŁOTÓW I SALWA ARTYLERJI**.

Po powitaniu przez burmistrza Algieru, premier Daladier na czele pochodu udał się pod pomnik poległych, gdzie złożył wieniec. Po tej uroczystości **PREMIER DOKONAŁ PRZEGLĄDU 12 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY**, poczem udał się do pałacu gubernatora, gdzie odbyła się konferencja wojskowa.

PARYŻ. Pat. Premier Daladier wygłosił podczas śniadania, wydanego na jego cześć w Algierze dłuższe przemówienie, na wstępie którego przyjął podziękowanie za zgotowane mu przyjęcie w imieniu swoim i w imieniu całej Francji, tej Francji, która kończy się w Kongo, a wpływ swój rozciąga na kontynent azjatycki, Francji, która wydawać się może czasem cudzoziemcem jako wydana na pastwę niezdolności, lecz która umie zawsze pokonać tę niezdolność nietylko, gdy chodzi o jej ocalenie, ale i o ideały ludzkości, które nosi ona w sobie.

Dla Francji — mówił dalej premier — krew Arabów, krew Kabyliów, krew wszystkich narodów, spieszących na nasz apel, była przelana nietylko za Francję, lecz za wszystkie narody, zaprzyjaźnione z Francją, w tej liczbie i z tych, którzy zdaje się zapomnieli o tem.

Francja pragnie pokoju ze wszystkimi krajami, pragnie ona, by wielkie zagadnienia czasów obcych mogły być rozwiązane nie przez wojnę, lecz przez wysiłek konstruktywny.

Francja nie straci nigdy przywiązania do swego ideału pokojowego. — Jeżeli jednemu tłumaczy się jej stanowisko jako oznakę słabości, jako oznakę wyrzeczenia — to mówię: — stop. Co do mnie, to myślę tylko o Francji. Chodzi o to, by być godnym tych Francuzów, którzy byli przede mną i tych, którzy przyjdą po nas. — Podczas całej mej podróży stwierdzałem wszędzie zjednoczenie Francuzów.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bieżącą i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTELU ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.

W niedzielnym numerze „Słowa“ ukaza się następująca artykuły:

WALERJAN CHARKIEWICZ: — Kultura i jej bony,

KAZIMIERA IŁAKOWICZÓWNA: — Odeście,

F.A. OSSENDOWSKI: — Bajka o Swami, tygrysie i kobrze

KSAWERY PRUSZYŃSKI: — Ten, co w przełomowej godzinie zwichnął plany Władysława IV - go.

M. SAMOZWANIEC: — Na zasadzie kopersztychów.

CZESŁAW WOŁŁEJKO: — Chińskie cienie,

JERZY WYSZOMIRSKI: —

Pod wrażeniem dwóch artykułów,

Zginęli w Tatrach

Poszukiwania nie dały rezultatu

ZAKOPANE. PAT. Trwające przez cały wczorajszy dzień poszukiwania za zasypanych przedwczoraj lawiną trzema studentami politechniki gdańskiej Kliszczynskim, Kosmowskim i Zaremą nie dały rezultatu.

Pogotowie przeszukujące olbrzymie wwały śniegu, natrafilo jedynie na drobne ślady, jak złamany kłiek, czapkę i kawałek paska. Lawina grubości około 10 mtr. a szerokości od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów posiada długość około 700 m. Wobec jej ogromu dalsze poszukiwania, tembardziej, że od chwili katastrofy minęło już ponad 24 godziny i wszelka nadzieja odnalezienia znikła, zostały przerwane i wczoraz pogotowie wróciło do Zakopanego.

zostaje również sama. Je niezmiennie salate, sucharki, wiele masła i pije dużo mleka. Jest zdecydowaną wegetarianką. Przy zdjęciach poza atelier przebywa również sama i w wolnych chwilach najchętniej pławi się w kalifornijskim słońcu.

Podczas nakręcania poddaje się wszystkim wskazówkom reżysera, ale bardzo niechętnie godzi się na zmianę reżysera, gdyż nie lubi poznawać nowych ludzi. Jeśli jej się zdarzy jakaś omyłka, czy fałszywy ruch, mówi do reżysera:

— „Przepraszam mister, bardzo mi przykro“. Reżyserowie zasadniczo panuje w atelier żargon zakulisowy i poufale ton. mówią do niej „miss Garbo“. Są to dość wyjątkowe formy, gdyż

Zwykle po zdjęciach aktorzy i aktorki nastają na to, by w towarzystwie reżysera obejrzeć i omówić zdjęcia. W niektórych atelier są nawet w tym celu przygotowane małe aparaty

— „Nie należy się zbytnio przyzwyczajać do swej twarzy cyjnej. Garbo bardzo rzadko ogląda takie zdjęcia.

— mówi, — gdyż może człowiekowi łatwo zbrzydnąć.“ Po usunięciu „make - up“ potrzebnego do zdjęć, Greta Garbo nie używa ani szminki, ani ołówka do warg. Jej brwi i rzęsy są naturalne. Stosuje jedynie puder. Nie używa do paznokci ani laku, ani farby. Nie nosi nigdy wysokich obcasów, stał legendy o jej rze kono olbrzymich nogach. Często natomiast, jeśli jest zimno, ma na nogach wełniane pończochy albo filcowe pantofle, gdyż marźnie w nogi. D. C. N.

Z życia katolickiego Nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Romana Dmowskiego

WILNO Dzisiaj o godzinie 8 m. 45 w Bazylice Metropolitalnej J.E. Ks. Arcybiskup - M etropolita Romuald Jałbrzykowski od-

Akademia żałobna

WILNO Ku czci ś.p. Romana Dmowskiego odbędzie się w Sali Śniadeckich w niedzielę o godzinie 12 -ej min. 30 uroczysta Akademia Żałobna, zorganizowana przez Stronictwo Narodowe i Młodzież Narodową U.S.B.

Wyjazd delegacji do Warszawy

WILNO. Wczoraj pociągiem wieczornym wyjechała z Wilna do Warszawy delegacja młodzieży narodowej - która weźmie udział w pogrzebie Romana Dmowskiego.

ŻAŁOBA W „FALANDZE“

Wszystkie emblematy organizacyjne mają być okryte kirem. Odwołać wszystkie zabawy organizacyjne. Kierownik Okręgu (-) Henryk Bekść Na ul. Wielkiej, gdzie mieści się lokal „Falangi“ wywieszone żałobne chorągwie. Również na lokalach oddziałów Obozu wywieszono chorągwie żałobne.

Od dnia 5-go I. 1939 roku ogłasza się miesięczną żałobę z powodu zgonu ś. p. Romana Dmowskiego.

Dekoracja odznaczonych

WILNO. W dniu 8 stycznia r. b. Pan Wojewoda Wileński Ludwik Boćkowski dokona aktu dekoracji odznaczając panstwem szeregu osób z terenu m. Wilna i województwa wileńskiego.

Dekoracja odbędzie się o godz. 13 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (ul. Marii Magdaleny 2).

Udekorowani zostaną:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI - za zasługi na polu pracy społecznej - po raz pierwszy: - Dr. Aleksander Wincz. Po raz drugi: ś. p. inż. Emil Antoni Wiśniewski, inż. Juliusz Narkowicz, Zygmunt Łopiński, dr. Wacław Marjan Królowski i Stanisław Gładysz. Za zasługi w służbie kolejowej: - inż. Jan Cholewo, Tadeusz Dancki, Aleksander Dąbrowski, Roman Dąbrowski, ś. p. Józef Kojaczynski, inż. Stanisław Krajewski, dr. Kazimierz Łukiewicz, Karol Marciszewski, inż. Gwidon Mirzwiński, inż. Andrzej Stuchanowski, inż. Eugeniusz Rakusa - Suszczyński, Wincenty Warpeko i Bolesław Zejc.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI: Kazimierz Leon Krzyszkowski - za zasługi na polu pracy społecznej, - Wincenty Michałowski i Klemens Węciewicz - za zasługi na polu pracy zawodowej, Antoni Babicki, Wincenty Beniciewicz, Stefan Białachowski, Mieczysław Bisteń, Konstanty Bójko, Władysław Bryk, Bronisław Chwiećko, Józef Ganacki, inż. Kazimierz Gędziński, Jan Ikonowicz, Justyn Iwanowski, Franciszek Kaiser, dr. Karol Kisiel, Fabjan Lachowicz, Józef Lungis, Mikołaj Marcinkiewicz, Bolesław Niedzielski, inż. Kazimierz Ossowski, Marjan Preis, Piotr Siemiszka, Leon Leon Słazypkowski, Bolesław Szostakowski, Bronisław Wojciechowski, Edward Wróblewski, inż. Zygmunt Wrześniowski - za zasługi w służbie kolejowej, i Michał Józwiak - za zasługi w służbie kolejowej po raz drugi.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI: Aleksander Ambroziewicz, Józef Andrzejewicz, Franciszek Anisko, Józefa Bałtroszewicz, Jęcenty Bańia, Władysław Bartoszewicz, Feliks Białan, Władysław Bohdziewicz, Franciszek Borowski, Kazimierz Bortkiewicz, Filip Brzezicki, Wincenty Chudzik, Ewelina Ciechanowicz, Kazimierz Czosnowski, Paweł Dobrowicz, Czesław Drozdowski, Władysław Dziekoński, Bolesław Bańiski, Stanisław Gliński, Władysław Goriewicz, Bronisław Iwaszkiewicz, Feliks Jachimski, Stanisław Janeczowski, Józef Janowicz, Piotr Januszewski, Antoni Januszewski, Jan Jasienowicz, Wincenty Jasiukiewicz, Ignacy Jaskold Gabszewicz, Kazimierz Karman, Józef Karłowicz, Piotr Kazuikajtis, Wiktor Kierul, Józef Kondratowicz, Michał Kotkiewicz, Hubert Kowalewski, Antoni Kozłowski, Helena Krzywicz, Leonard Krzywicz, Jadwiga Kuźnicka, Antoni Kwiedź, Bolesław Latkowski, Józef Lisowski, Jan Łopuszko, Feliks Łukaszewicz, Józef Łużeniecki, Marcin Mackiewicz, Jan Malinowski, Wacław



KRYNICA. Pat. W piątek, w ostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy, rozegrano dwa spotkania. Oba wyniki miały decydujące znaczenie dla tabeli. Wobec szczerze zapewnionej widowni (ok. 3.000 widzów) odbył się mecz reprezentacji A.Z.S.ów z Pogonią lwowską, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:1, 1:1, 1:0). Mecz ten zdecydował, że akademicy po 8 latach przerywy zdobyli ponownie tytuł mistrza Krynicy w konkurencji międzynarodowej. W drugim meczu team Krynicy pokonał na pięknej grze drużynę S. T. C. Budapeszt 1:0. Jedyną bramką meczu padła w drugiej tercji. Drugiej bramki, strzelonej dla Krynicy, sędziowie nie uznali, aczkolwiek zdobyta ona była prawidłowo. Sędziowali pp. Łatacz z Krakowa i

ZYGMUŚ KIEŁCZEWSKI

po krótkich lecz b. ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami dnia 5-go stycznia 1939 roku w wieku lat 12.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza 31 m. 4 do kościoła św. Jakóba nastąpi w dniu 7 stycznia o godz. 10 rano.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele o godz. 10 min. 15 rano, poczem zwłoki zostaną złożone na cmentarzu wojskowym na Antokolu.

O tej bolesnej stracie powiadają zrozpaczeni RODZICE I RODZENSTWO.

Umiarkowany mróz

Komunikat meteorologiczny z dn. 6 stycznia r.b.

Ranek dnia wczorajszego w całej Polsce panowała pogoda na ogół chmurna. W dzieńkach południowo-wschodnich wystąpiły mgły. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od -1 st. w Wielkopolsce do -14 st. w Małopolsce Wschodniej. Nieznaczne opady w ciągu doby ubiegłej zanotowano jedynie na wybrzeżu, w Wielkopolsce oraz miejscami w Wilenskiem.

Szała śnieżna w górach wynosiła: w Wiśle 34 cm, w Żywcu 6, w Rabce 30, w Zakopanem 34, na Hali Gasienicowej 39, na Hali Chochołowskiej 18, przy Morskiem Oku 40, na Kasprowym Wierchu 76, w Szczawnicy 37, na Jaworzynie Krynickiej 34, w Wroclawie 10, na Zarosiaku pod Howerlą 60 a na Pop Iwanie 20.

W Warszawie o godz. 11-ej notowano: ciśnienie - 745,9 mm., temperatura - 8 st., wilgotność 79 proc., słaby wiatr południowo - wschodni przy chmurnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 h. m.

Pogoda przeważnie o zachmurzeniu dużym i miejscami drobny śnieg. Stabe wiatry przeważnie z zachodu. - Umiarkowany mróz.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Piotrowski Bronisław, - Popławska 10, zameldował policji, że podczas kupna skórek karakulowych wartości 75 zł., w sklepie Aiperowicza Abrama, - Żydowska 5, został oszukany przy sprzedaży skór karakulowych.

Limanowska Aizermina - Majo - Jerozolimka 11, zameldowała policji, że maż Aleksander, grozi jej zabójstwem na tle porachunków osobistych.

Gojałówna Jadwiga, - Kąkuryńska 53, - zameldowała policji o pobiciu jej przez niejakiego Butkiewicza Konstantego, którego miejsca zamieszkania nie wie. Butkiewicz żądał od Gojałówny pieniędzy na wodkę.

Kościskowa Kelenia, - Trwała 7, powiadomiła policji, że Demet Paulina, Plutonowa 18, grozi jej zabójstwem na tle zatargów osobistych.

Zatrula się nieznaną trucizną 66 letnia Regina Sakowiczowa (Świronek 7).

Targnął się na życie przez wypicie wótki 49-letni emeryt kolejowy Piotr Karczewski (Chelmska 25). - Sakowiczowa i Karczewski umokowano w szpitalu św. Jakuba.

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa wypadki zadzierżeni. Dzięki szybkiej pomocy, zatrutych zdolano uratować.

Opłatek u Pocztowców

WILNO. (b) We czwartek 5 h.m. odbył się opłatek niższych pracowników Poczt i Telegrafów w Wilnie w pięknie, na Nowy Rok jeszcze udekorowanej sali P.P.W. przy ul. Dominikańskiej 15.

Oczywiście, do pewnego stopnia ośrodkiem zainteresowania był prezes Związku Niższych Pracowników Fr. Szaranowski, który z obandażowaną głową zasiadł przy stole prezydjalnym.

Obecni byli na tej miłej uroczystości: dyr. Nowicki, ks. Hryniewicz Leon, wice-dyr. Goebel, nac. wydziału pocz. Czajkowski, prezes pocztowego przysposobienia wojskowego kpt. Nariewicz, nac. un. pocz. Wilno mgr. Wysomiński, zastępca nac. wydz. pocz. Wilno II p. Szczepan i t.d. oraz przy suto zastawionych stołach zasiadli członkowie Związku Niższych Pracowników Okr. Wil. z prezesem Fr. Szaranowskim i wice-prezesem Karbowskim na czele wraz z ich rodzinami.

Okołicznosciowe przemówienia wygłosili p. Karbowski, ks. Hryniewicz i dyr. Nowicki.

Opłatek przeciągnął się w bardzo miłym nastroju do późna w nocy.

Parasolność i przy pogodzie

czyli DO CZEGO SŁUZY WIOSŁO W STYCZNIU

Zasadniczo każdy przedmiot służy człowiekowi do pewnych określonych celów... Od czego jednak jest, właściwa człowiekowi, wynalazczość, jak nie od rozszerzenia zakresu używalności poszczególnych przedmiotów i ułatwienia i umiiania sobie w ten sposób życia?!

Naprawdę, pan Michał R., z Antokola, świeżo, wskazał ludzkości nowe drogi w zakresie praktycznego użytkownictwa przedmiotów letnich w porze zimowej.

Z właściwą wielkim umysłem skromnością pan Michał nawet nie podzielił się z t. zw. opinią publiczną swą inowacją, uważając ją snadzą za zbyt białą, by można nią było zaprzętać umysł społeczeństwa.

Wiekoponne dzieło społeczeństwa, więc może, w mroku zapomnienia, gdyby, nie wyręczył go w tej misji pan Kazimierz S., - krajani pana Michała, bo również mieszkamiec krańców Antokola.

Oto ów pan Kazimierz, - który nota bene, - odegrał w wynalazku, niezbyt miłą rolę „królika doświadczalnego“, - uchylił jak się to mówi, - rąbka tej tajemnicy przed publicznością, meldując policji co następuje: - Miałem do siebie mniem z Michałem, na tle, znaczenia, porachunków asabistych, jak to pisze zwyczajnie w przytulkach!

Tak ot, oneśdyś, jak spotkałm się z nim na Antokolskiej, zaczęli mi swarzyć się pomież sobo, dy łajac się, jak zawrzył!

Nu, a, późniejszo paro, jak wieny zaszli się, tak - dawaj - szturchnąć się i bić się!

O mistrzostwo Ligi Hokejowej w Łodzi

ŁODZ PAT W piątek na lodowisku łódzkiego K.S. odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo ligi pomiędzy drużynami LKS - KPW - Ognisko (Wilno).

Zwyciężyła drużyna wileńska 5:2 (3:0, 0:1, 2:1)

Mecz prowadzony był w szybkim tempie. Zespół Ogniska grał bardzo ładnie i skutecznie, mając najlepszych graczy w bramkarzu Wigurze, Godlewskim I, Kelmie i Ginterze.

W LKS najlepszym hokeistą był Król, najszybszy gracz na lodowisku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ginter 3 i Kelm 2. Dla LKS - Król i Załęski.

W ostatniej tercji poważnie kontuzjowany został krążkiem w twarz Rusinkiewicz z LKS.

Widzów 600.

WE LWOWIE

Czarnych zdobyli Jurkowski i Czyżewski. Dla Warszawiaków - Werner.

Sędziowali dr. Skulicz z Katowic i p. Sabatowski ze Lwowa. Widzów ponad 1500.

Zakończenie turnieju hokejowego w Krynicy

KRYNICA. Pat. W piątek, w ostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy, rozegrano dwa spotkania. Oba wyniki miały decydujące znaczenie dla tabeli. Wobec szczerze zapewnionej widowni (ok. 3.000 widzów) odbył się mecz reprezentacji A.Z.S.ów z Pogonią lwowską, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:1, 1:1, 1:0). Mecz ten zdecydował, że akademicy po 8 latach przerywy zdobyli ponownie tytuł mistrza Krynicy w konkurencji międzynarodowej. W drugim meczu team Krynicy pokonał na pięknej grze drużynę S. T. C. Budapeszt 1:0. Jedyną bramką meczu padła w drugiej tercji. Drugiej bramki, strzelonej dla Krynicy, sędziowie nie uznali, aczkolwiek zdobyta ona była prawidłowo. Sędziowali pp. Łatacz z Krakowa i

KRONIKA WILENSKA

SOBOTA
Dzisiaj 7
Lucjana
Jutro
Seweryna

Wschód słońca g. 7.43
Zachód słońca g. 3.08

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

z dnia 6 stycznia 1939 roku

Ciśnienie średnia: 760.
Temperatura średnia: - 6.
Temperatura najwyższa: - 2.
Temperatura najniższa: - 8.
Opad: -
Wiatr: południowy.
Tendencja: lekki wzrost ciśnienia.
Uwagi: pochmórno.

oOo

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: - Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohlanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niemiecka 15), Wysockiego (Wieka 3).

Hotel Europejski w Wilnie

pierwszorządny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges“ w Wilnie.

Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

NAUKA

„Instytut Germanistyki“ - Wielka 2 m. 1 - nad Sztrallem: nowe grupy nauki języka niemieckiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Komitet Stowarzyszenia Dobroczyńców „Ku Chwałę Ojczyzny“ w Wilnie. Zarząd Okręgu przypomina iż kolejne miesięczne zebranie członków odbędzie się w niedzielę 8 stycznia o godz. 12 w lokalu przy ul. Tatarskiej 5-4.

TEATRY I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULAN CE. „Sędzia z Zalamei“ w Teatrze na Pohulance! Dzisiaj, w sobotę dnia 7-go stycznia br. o godz. 20-ej „Sędzia z Zalamei“ - Ceny popularne.

Jutro, w niedzielę dnia 8 stycznia 1939 r. o godz. 20-ej „Sędzia z Zalamei“.

Niedzielną popołudniówką! Jutro, w niedzielę dn. 8 stycznia o godz. 16-ej „Gałązka rozmarynu“. - Ceny popularne.

Występy p. Nuny Młodzianowskiej Szczurkiewiczowej w Teatrze na Pohulance! Już w przyszłym tygodniu rozpoczną się w Teatrze na Pohulance gościnne występy p. Nuny Młodzianowskiej - Szczurkiewiczowej, która kreować będzie główną rolę w sztuce Walentyny Alexandrowicz p. t. „Jel Syn“. Reżyseruje Dyr. L. Pobóg - Kielanowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Występy J. Kulczyckiej. Dzisiaj „Rewja Karnawałowa“ - widowisko w 20-tu obrazach przygotowane przez reżysera K. Wierwicz - Wichrowskiego.

Jutrzejszą popołudniówką. Raz jeszcze ukaże się piękna operetka, Iarno „Kryśka Leńniczanka“. Ceny propagandowe.

Raul Koczalski w „Lutni“. Znany miły pianista Raul Koczalski wystąpi z recitale fortepianowym 18 bm. - Program składać się będzie wyłącznie z utworów Chopina.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20-ej „Sędzia z Zalamei“

Ceny popularne.

Jak my nad Wiljo żyjemy i z wodo doczynienia mamy, leżali na dworzy, w pobliżkości chaty, wiostry...
Tak, ot, Michał, znac się, jak nia chwyci raptownia za wiosła, jak nia hrymnie mnie im po łbowie, tak aż krwio ja zalaśia i musieli mnie do świątoga Jakóba na łaczenia odwozić!...
W rezultacie, - pomysłowego i pełnego inicjatywy, pana Michała zatrzymano...
I bądź tu potem wynalazca!...
Wincuk Markotny

Dla kaszających i osłabionych

LELIWA KARMELEKI

Do nabycia w aptekach i drog.

POLICJA DLA DZIECI

GŁĘBOKIE

Rodzina Policyjna w Głębokiem zakupiła 100 par bielizny jako dar gwiazdkowy dla biednych dzieci w wieku szkolnym. Bielizna oddarzone najbiedniejszym dzieci na terenie ośmiu posterunków pow. dzielnickiego.

AKCJA MELJORACYJNA

GŁĘBOKIE

W ciągu roku 1938 na terenie powiatu dzielnickiego prowadzone były prace meljoracyjne w 20 obiektach (wsiach). Wykonano 38 km. rowów i kanałów odwadniających, wkrętek czego uległo odwodnieniu około 4500 ha gruntów. Ogólna ilość robót ziemnych wynosi 168.000 m. sześciennych, które wykonano kosztem 34 tysięcy dniówek. Wartość do starczych świadczeń wynosi zł. 52 tys., a nadto wydano zł. 4.500 z Funduszu obrotowego reformy rolnej.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„TŁUM SZALEJE“

„CASINO“

Dwa są rodzaje filmów, w których Ameryka nie dała się dotychczas zdystansować: filmy kryminalne i bokserkie. I w jednym i w drugim rodzaju pokazano niejednokrotnie obrazy pierwowzórów.

„Tłum szaleje“ z powodzeniem staje w rzędzie dobrych filmów bokserkich. Walki na ringu wplecione do akcji nadzwyczaj zrezygowane, stają się szczególnie w końcowych partjach obrazu punktem centralnym fabuły. Spiot zakulisowych wypadków poprzędających mecz, machinacje menażerów i maklerów - wszystko to podniewa zainteresowanie, przykuwa uwagę widowni do ringu.

Obsada jest bardzo dobra. Robert Taylor potrafi być nie tylko wynuskanym pięknołkiem, ale i zadzierżystym zawodnikiem. Maurven O Sullivan jest miła i zgrabna. Doskonali w rolach pobocznych są Frank Morgan i Edward Arnold. Reżyżer bardzo dobrze obsadzone. Umiejętne i staranne zdjęcia, dużo ruchu i tempa - oto są dalsze zalety tego filmu, który spełnia w zupełności swe zadanie, jako obraz sportowy o posmaku sensacyjnym.

W dodatkach ładna groteska kolorowa Disneya.

Tad. G.

Zachorowania zakaźne

WILNO. Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne występujące na terenie woj. wileńskiego za czas od dnia 25 do 31 grudnia ub. roku.

Jaglica 35 wypadków, odra 20 (w tym dwa zgony), błonica 15 (zgonów 1), grypa 9, pniocina 8, gruźlica 7 (zgonów 3), dur brzuszny 7 (zgonów 3), róża 4 (zgonów 1, krztusiec 4 (zgonów 1), ospówka 3, dur plamisty 1 (zgonów 1)

W terenie i na torach

„Boks wileński choruje na grypę“

Gdybyśmy chcieli graficznie przedstawić rozwój wileńskiego boksu w tym sezonie, wykreslibyśmy krzywą, pnącą się początkowo wysoko ku górze a następnie opadającą w dół. Pięknie się rozpoczął ten sezon: imprezy zakrojone na dużą skalę, ogromne zainteresowanie się publiczności, gorączkowy ruch w klubach i co jest najbardziej charakterystyczne — zamknięcie przyjęć na kursy, prowadzone przez Ośrodek W.F. z powodu przepełnienia (!).

Prasa i radio poświęcały pięściarstwu dużo miejsca, o boksie mówili nawet najzagorzalsi jego przeciwnicy, na meczach widziało się twarze, o których w poprzednich sezonach dałoby się ze 100 procentową pewnością powiedzieć, że żadna siła ludzka na mecz ich nie ściągnie.

Wilno żyło pod znakiem boksu. Krzywa rozwoju dumnie wspaniała się w górę! Obecnie w atmosferze sportowej naszego miasta znajdujemy coraz mniej ładunków boksu, aczkolwiek sezon jest w pełni.

Jakie są przyczyny sta? Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazało, że nasza publiczność sportowa tłumnie przychodzi jedynie na

dobre mecze unikając mało wartościowych spotkań. „Skąd wziąć dla Wilna drużynę naprawdę atrakcyjną w okresie walk o drużynowe mistrzostwo Polski? — mówią organizatorzy.

„Takie drużyny są“ — odpowiada „nałogi je tylko poszukać i dać odpowiednie warunki. Nie jest potrzebna zresztą cała drużyna. Róbcie zawody lokalne, w ramach których mogą się odbyć walki naszych ezolowych pięściarzy z najlepszymi bokserami Polski. Dwie, trzy walki zapewnią zawodom olbrzymie powodzenie“.

„Kto ma tem się zająć? Dotychczas (w tym sezonie) robiło to prezydium Wil. O. Z.B. Kilka osób brało na siebie odpowiedzialność i jakoś pchało. Zauważamy, że nie robili tego wszyscy członkowie Zarządu, lecz niektórzy, gdyż i w Wil. O.Z.B. ustal się klasyczny podział na „pracujących“ i „dyskutujących“.

Ze względów technicznych udział Wydziału Sportowego nie był zbyt wielki. Obecnie praca ta powinna przejść całkowicie do Wydziału Sportowego. Dziwi nas, że Wydział Sportowy jeszcze dotychczas nie zorganizował

„pierwszego kroku bokserskiego“, mając tak wiele młodych pięściarzy. Organizacja tych właśnie zawodów miała zachęcić młodzieży do uprawiania boksu. Jest to zbyt ważna impreza, by ją można było lekceważyć. Jesteśmy dalecy od twierdzenia, że „pierwszy krok bokserski“ jest jedyną imprezą, którą Wydział Sportowy ma zorganizować. Dla ludzi z inicjatywą otwierają się wielkie możliwości, ale eóż, kiedy inicjatywy niema. Wielka szkoda! Mówią o Wydziałach Wil. O.Z.B. nie sposób jest pominąć milczeniem naszego Wynie stara się nawet o rozwiązanie najpilniejszej sprawy swego resortu — braku sędziów. Dwóch sędziów związkowych i kilku kandydatów — tego stanowczo za mało!!

A teraz nasze kluby bojowe: „Elektrik“ i „Smigły“. Nasz mistrz „Elektrik“ na terenie Wilna w bieżącym miesiącu rzekomo nie organizuje, gdyż... ma aż cztery „beztarminowe“ oferty na wyjazd. Jest to bezsprzecznie wielki sukces, ale przecież nawet taka drużyna, która często wyjeżdża również w „domowych pieleszach“ organizuje spotkania. Przypuszczamy, że te oferty ma „Elektrik“ raczej wskutek zwycięstwa nad I.K.P. (u siebie w Wilnie), niż przegranej z Goplaną (na obczyźnie). Nie mieliśmy do „Elektrika“ żadnych pretensyj, gdyby miał konkretnie zorganizować się ofertami — jest to za mało! Od mistrza „Elektrika“ wymagamy znacznie więcej. Niech pamięta, że w życiu sportowem zasada „noblesse oblige“ obowiązuje tak samo, jak w każdej innej dziedzinie życia.

W.K.S. „Smigły“ również zbyt mało angażuje się nazwane. Jeden mecz z „Czarnymi“ i tylko zamiary na dalsze mecze — nie mogą zadowolić nas, gdyż klub ten jest największy na naszym terenie. Do A.Z.S. i „Jordana“ ze względów zrozumiałych żalu nie mamy. Zreassumujmy sytuację w boksie: Aktywa: Dużo pięściarzy, niektórzy b. dobrzy, zainteresowanie się publiczności, możliwość odnalezienia sali kina „Mars“, bezinteresowna pomoc prasy i Polskiego Radia, fachowe wskazówki i pomoc Wil. O.Z.B..

Parywa: Brak inicjatywy i twórczych — pracy i współpracy. Bilans jest chwilowo tylko dodatni, gdyż bez inicjatywy i pracy nie będzie bokserów o wysokiej klasie i zmniejszy zainteresowanie się publiczności. I mów będą na sali pustki, w kasie deficyt!, a w ringu — mało wartościowa bijata! Boks wileński cofnie się w swoim rozwoju. Miejmy na dzieję, że jest to chwilowy stan chorobowy, który niebawem minie. Wymagany jest jednak porządek zastrzyk inicjatywy. E.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DŁA DOROSŁYCH ZE 2% FERR
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEBIEGU
GRYPY I KATARZĘ

KRONIKA SŁONIMSKA

PRZERWA W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ
SŁONIM. Wskutek wielkich opadów śnieżnych nastąpiła przerwa komunikacji autobusowej na wszystkich linjach w Słonimskim. I tak, nieczynne są linje: Słonim — Byeń, Słonim — Nowogródek, Słonim — Baranowicz, Słonim — Dereczyn, Słonim — Różana, Słonim — Wołkowsk i Dereczyn — Żelwa.

Programy radiowe

WARSZAWA

Sobota, 7 stycznia 1939 roku

6.30 Pieśń „Kiedy rano wstają zrze“, 6.35 Gimnastyka, 6.50 Muzyka. — 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka. — 8.00 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 13.00 Przerwa, 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci, 15.30 Muzyka obiadowa, 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiadomości gospodarcze, 16.20 Kronika literacka, 16.35 Ludwik v. Beethoven, 17.05 „Gdy ziemię naszą opuszczają lody“ — pogadanka, 17.20 Koncert solistów, 18.00 Audycja dla wsi, 18.30 Audycja dla Polaków za granicą, 19.15 Koncert rozrywkowy, 20.35 Audycja informacyjna, 21.00 „Przy sobocie — po robotce“ — wielki koncert rozrywkowy, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, 24.00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 8 stycznia 1939 roku

7.15 Kołęda, 7.20 Koncert poranny, 8.00 Dziennik poranny, 8.15 Audycja dla wsi, 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża, ks. ks. Misjonarzy w Warszawie, 10.30 Muzyka — (płyty), 11.45 Niedole i smutki humoru radiowego — wygl. Józef Czyścicki, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego, 13.05 Przegląd kulturalny. — 13.15 Muzyka obiadowa, 14.40 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci, 15.00 Audycja dla wsi, 16.30 Recital fortepianowy, 17.00 „Mądrość starożytności“ — obrazek obyczajowy. — 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie. — 19.15 „Cyklon“ — powieść mówiona, 20.15 Audycja informacyjna, 21.20 Muzyka taneczna, 21.40 „Gdy wielki mąż kocha muzykę“ — wesela audycja. — 22.20 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Sobota, 7 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna, Patrz program warszawski, 8.00 Program na dzisiaj, 8.05 Muzyka poranna, 8.50 Czytanka wiejskie: „Na ławie szkolnej“ — gwęda, Patrz program warszawski. — 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji, 13.05 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala, 13.20 Koncert symfoniczny, Patrz program warszawski, 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe, 18.05 Sobótka speakera — zapowiada K. Kie niewicz, Patrz program warszawski. — 22.55 W przerwie: Rezerwa programowa, Patrz program warszawski, 23.05 Muzyka z płyt, 24.00 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.

Sobota, 7 stycznia 1939 roku

6.57 Pieśń poranna, 8.00 Nasz program i wiadomości z naszych stron. — 8.10 Koncert poranny (płyty), 18.00 — „Teatr amatorski na wsi“ — pogadanka, 18.10 Koncert z płyt, 22.55 Rezerwa programowa, 23.05 Zakończenie programu.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA

OZON ZWOŁUJE KONFERENCJĘ POSŁÓW

NOWOGRÓDEK. Prezydium okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Nowogródku zwołuje na dzień 8 stycznia r.b. konferencję posłów i senatorów woj. nowogródzkiego. Na konferencji omawiane będą sprawy gospodarcze Nowogródziny.

WOJSKO OPIEKUJE SIĘ SZKOŁĄ NOWOGRÓDEK. W tych dniach

jeden z oddziałów wojskowych stacjonujących w Nowogródcy wysłał swoją delegację do wsi Skrobowo, gm. Cyryn, pow. nowogródzkiego. Delegacja wzięła pod swoją opiekę miejscową szkołę, zaofiarowała jej radioodbiornik z całkowitem wyposażeniem, oraz 75 złotych na pomoce szkolne.

Nadmienić należy, że jest to nie pierwszy wypadek opiekowania się szkołami w uboższych miejscowościach przez wojsko. Na szerszą skalę stosują tę akcję oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, przychodząc ludności z wydatną pomocą.



Dziś enokwa PREMIERA. Uwaga. Prosimy o łask. punkt przybycie na poc. sean ów: 12, 2, 4, 6, 8, 15 i 10.20. Pass-partout, bilety ulgowe i bezol. nieważne. Genialny WALT DISNEY stworzył cud, realizował arcydzieło treści, barwy i dźwięku, które przekracza granice fantazji ludzkiej „Krolowa Sniezka“ Słowiany i mówony całkowicie w języku polskim.

HELIOS | Ostatnie dni „SYGNAŁY“
Następny program: Prestiżowy film 1939 r. „POLA ELIZEJSKIE“ (Remontons Champs Elysees)
Potężne arcydzieło, które wyzwarował i wyreżyserował SACHA GUITRY na czele 100 gwiazd sceny i ekranu.

CASINO | D z i s Początek o godz. 2-ej.
Bożyszczce kobiet Robert TAYLOR
Oraz uroczą Maureen O'SULLIVAN
w wielkim fascynującym filmie „TŁUM SZALEJE“
nad program: ARAK-CJA KOLOROWA WALT A DISNEY'a p. t. „Polowanie na Łosia“ i aktualja. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15. Pass-partout i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

MARS | D z i s Początek o godz. 12-ej.
Wielki film awanturczo-romantyczny
o oczekiwany film, który oczaruje całe Wilno.
w kolorach naturalnych „ZORRO“
W rol. gl. boaterski Bob Lavingston oraz uroczą Heater Angel.
Piękny dodatek kolorowy p. t. „Awantura w cyrku“ oraz aktualja.

ZMIANY W ADMINISTRACJI

NOWOGRÓDEK. Dotychczasowy p.o. starosty powiatowego w Wołożynie p. L. Cichy przeniesiony został na stanowisko rady do urzędu wojewódzkiego w Lublinie. Starostą powiatowym w Wołożynie mianowany został p. K. Weese, dotychczasowy starosta powiatowy w Luninacu, woj. poleskiego.

KASY BEZPROCENTOWE NOWOGRÓDEK. Zapoczątkowana akcja organizacji chrześcijańskich kas bezprocentowych pożyczek na terenie Nowogródziny — czymi dalsze postępy. Ostatnio decyzją wojewody nowogródzkiego zarejestrowane zostały kasy bezprocentowe w Klecku pow. nieświeckiego i Swojatyczach pow. baranowieckiego.

NOWE CZASOPISMO W NOWOGRÓDKU

NOWOGRÓDEK. Z dniem 1 stycznia r.b. zaczął wychodzić w nowogródku nowy tygodnik p.n. „Nad Niemem“. Jest to czasopismo poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym Nowogródziny. Pod względem ideowym podporządkowane się Obozowi Zjednoczenia Narodowego.

PROSZKI
Kogutek
GRYPY, PRZEBIEGNIĘ
BOLE GŁOWY, ZERÓW itp.
ZADANIE BRYGADYJALNYCH PROSZKÓW W WILNIE. KOMUNIKAT
WILNIAŃSKIE JAMIE PROSZKI WAM OJAZA
BOLE SA JUZ NADLANOWIENIWA,
ZADANIE PROSZKÓW „MICRO-NEUROBIN“
TYLKO W NOWYM SPAKOWANIU
TOREBKACH NIEKIECZYNYCH.

LECZNICA

T-WA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI przyjmuje małe zwierzęta przy ul. Piwnej 6 — 6 w poniedziałki, wtorki i piątki od 17 do 19-ej i Lecznica dużych zwierząt przy ul. Kalwaryjskiej 70 — codziennie od 6 — 7 i od 12 — 14.

Księgi nieruchomości

kwitariusze komornego oprac. przez Stow. Wł. Nieruchom., akcept. przez Władze Skarbowe
KSIĘGI RACHUNKOWE nierzaimatycznych systemów
Władysław Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5.

BALOWE, WIZYTOWE Suknie, kwiaty, torebki
W. NOWICKI w. elka 30
Tel. 39-08
edwabne pantofelki peńczoszki, b'e' zna.

Dom dochodowy

z placem koło 6000 m. kw. z ogrodem w śródmieściu tanio od zaraz do sprzedania w Wilnie. Informacje: Wilno, Niemiecka 9-9. Administracja domów.

Kupno i sprzedaż

ODDAM w dzierżawę folwark bez inwentarza obszaru około 200 ha położony w gminie niemceżyńskiej. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ pod „dzierżawa“.

Lokale

WYNAJME OD ZARAZ 2 pokoje częściowo umeblowane — w śródmieściu z osobnym wejściem. Zgi. z podaniem ceny do Administracji „Słowa“ pod W. B.

DWA POKOJE niemeblowane, wszelkie wygody, — do wynajęcia. Piekliko 3 m. 14.

Poszukują pracy

RZĄDCA ROLNY odpowiedni gospodarz majątku, SOLIDNY, z 15-letnią praktyką i teorią, w majątkach ziemskich, poszukuje posady zarządu majątkiem ziemskim na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia pisemnie: Wilno, Chocimska nr. 25 m. 13 Oszkiniśowa.

RZĄDCA długoletni, rolnik, poszukuje posady. Szkoła rolnicza — leśna. Hodowca obór zarodowych i trzody, plantacja lnu. Referencje dobre. Oferty: — Administracja „Słowa“ dla kwitu 7.

RZĄDCA - HODOWCA — lat 30, żonaty przyjmie posadę samodzielną lub pod dyspozycję od 1 marca lub kwietnia r. b. Łaskawe oferty do „Słowa“ pod „Wilnianin“.

BUCHALTER

handlowa, przemysłowa, spółdzielcza, bankowa, oraz nieruchomości organizuje, prowadzi, rewiduje i sporządza bilanse. Na miejscu i u siebie. Zgłoszenia nadsyłać: Zarzecz 13 m. 2.

RUTYNOWANA biegła maszynistka, — przyjmuje wszelkie prace w zakresie przepisywania na maszynie, wykonanie szybkie, solidne, staranne. Ceny przystępne. Zgłoszenia do „Słowa“ dla M. P.

Praca zaofiarowana
OGRODNIK żonaty, specjalność sadownictwo, potrzebny do majątku pod Wilnem, zgłoszenie osobiste albo odpisy świadectw nadsyłać: — Wilno, ul. Mickiewicza 7 m. 4. — Węclawowicz 5819-3607

Różne

BEZPŁATNIE wysyłamy numer okazowy pisma bibliofilskiego i biuletynu ksiązek ciekawych, przygodnych i rzadkich. „Kurier Bibliofilski“ — Kraków, Forjańska 29.

Łyżwiarze wileńscy przygotowują się do mistrzostw

Aby mistrzostwa łyżwiarskie Wilna wypadły, jak najlepiej Zarząd Wil. Tow. Łyżwiarskiego zawiadamia wszystkich zaawansowanych łyżwiarzy Wilna, aby wzięli udział w kursie przygotowawczym, który rozpocznie się

dzisiaj w parku szkolnym. Kurs przewiduje jazdę figurową. Zgłoszenia przyjmowane są w szatni Wil. Tow. Łyżwiarskiego w parku szkolnym od godz. 17 do 20. Organizatorzy pomijają wysciśców, a wielka szkoda! (h)

Mecz Kanada-Polska

W WARSZAWIE

Polski Związek Hokeja na Lodzie stara się o doprowadzenie do skutku meczu hokejowego Kana-

da — Polska w Warszawie w dniu 16 b.m. Mecz odbyłby się na lodowisku Warszawianki.

Wysokie zwycięstwo kanadyjczyków

WARSZAWA. W kolonii wobec 10-tu tysięcy widzów kanadyjska drużyna hokejowa Smoke Aeters rozegrała nowy mecz z kombinowaną reprezentacją Nie-

miec, bijąc ją znowu zdecydowanie 9:1 (2:1, 2:0, 5:0). Bramki dla Kanady zdobyli Benoit (5), Kowcinak i Brennan (po 2).

Przedostatni dzień turnieju hokejowego

KRYNICA. W przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy padły dwa rozstrzygające wyniki.

Mianowicie w pierwszym meczu reprezentacja akademicka Polski pokonała team Krynicy 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). Mecz naogół nieciekawym, bez emocjonujących sytuacji. Dopiero w trzeciej tercji kryncianie przechodzą do ataku, lecz zamiast wytrwać wynik, sami tracą jeszcze dwie bramki. Punkty dla akademików zdobyli: w pierwszej tercji z zamieszania podbramkowego Firlik. Tenże zawodnik

w trzeciej tercji wykorzystuje przytomnie wybieg bramkarza kryncian, strzelając drugą bramkę, a Dolecki dalekim strzałem trzecią.

Z akademików najlepiej grał Zielinski, ambitny i inteligentny napastnik. Ponadto lepiej od innych grali: Muszyński w bramce oraz Ludwiczak w obronie. W teamie Krynicy najlepszy był Baranowski w obronie oraz Chorych i Kulig w ataku.

W drugim meczu Pogoń (Lwów) niespodziewanie uzyskała wynik remisowy z mistrzem Rumunii Telephone Club Romana 0:0.

Koszykarze i siatkarze polscy w Rydze

W Rydze odbyły się mecze koszykówki i siatkówki między drużynami męskimi i żeńskimi warszawskiego AZS i akademickiego klubu sportowego w Rydze. Na cztery mecze Polacy przegrali trzy a wygrali tylko jeden. W koszykówce męskiej Łotysze wygrali 49:34 (21:13), w koszykówce kobiecej łotewska drużyna odniosła zwycięstwo w stosunku 19:11

(14:2). W siatkówce męskiej AZS przegrał 2:1. Jedyne zwycięstwo odniosła drużyna polska w siatkówce kobiecej 2:0.

WARSZAWA. Polski Związek hokeja na lodzie stara się o doprowadzenie do skutku meczu hokejowego Kanada — Polska w Warszawie w dniu 16 b.m. Mecz odbyłby się na lodowisku Warszawianki.

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujncki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziewulska — recenzje teatralne warszawskie, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Łubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaże społeczne i kulturalne, Konstanty Szyrowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowa. Barbara Tomaszowa — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton — p. t. „W Wirze Stolicy“.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 1 m. m. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadstawki 75 gr. Kronika reklam, 1 m. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz, W numerach świątecznych, oraz z prowincji a 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i z tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastużeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.